# KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 6go Maja. Rok 1865. № 103. 24 Kwietnia / 6 Maja Rok 1865.

**Sobota.** | Rano ciepła st. 13; w poł. st. 18. Wysok. wody st. 3. c. 7. (Ubywa.) | Przyb. dnia godz. 7 m. 26. | Jutro, Opieki Śgo Józefa i Śtej Domicelli P. Pojutrze, Śgo Stanisława Biskupa.

KU CZCI KRÓLOWEJ MAJA.

CHÓR DZIECI.

Święta Dziecino, pociecho matczyna,
Różo Syonu! bądź nam sławiona.
My, drobnych dziatek pobożna drużyna,
Ze czcią wyssaną z Matek naszych łona,
Pod stopki Twoje, Córko Świętej Matki,
Znosim z pól naszych zebrane bławatki.

CHÓR DZIEWIC.

MARJO PANNO! gołąbko Syonu,
Jeszcze na ziemi... już Aniołów wzorze,
Ozdobo Niebios ozdobnego Tronu,
Przyjm od nas dziewic, złożoną w pokorze
W miejsce klejnotów, pereł okazałych,
Skromną równiankę z lilji i róż białych.

CHÓR MATEK.

Matko! coś Dziecię BOŻE kołysała,
Potem na Ciało SYNA zakrwawione
I na Krzyż wbite, mrąc z bólu patrzała,
My Ci składamy z róż polnych Koronę!
Bo ta Korona z róż kolczystych, razem
Jest szczęścia matek i ich trosk obrazem!

CHÓR STARCÓW.

Niebios Królowo! my rolnicy starzy,
Co według siły siali ziarno BOŻE,
My także u Twych składamy Ołtarzy,
Kwiaty tej wiosny... ostatniej już może!
A niech potomni jak ojce się szczycą,
Żeś Ty tu PANIĄ! o BOGA-RODZICO! —

---

— Jutro w Kościele po-*Dominikańskim*, przypada doroczna Uroczystość Znalezienia Śgo KRZYŻA, która odprawiać się będzie z wystawieniem N. SAKRAMENTU, z Kazaniami i Processjami; na którą, łask: wiernych, Zgromadzenie Skonania JEZUSA, zaprasza. Przytem w czasie Summy, odprawi się doroczna Elekcja.—W Kościele po-*Paulińskim*, odprawi się również jutro Nabożeństwo Odpustowe, na pamiątkę Znalezienia Śgo KRZYŻA.—Pojutrze, jako w dzień Uroczystości Śgo STANISŁAWA Biskupa, odprawiać się będzie w tejże Świątyni Uroczyste Nabożeństwo z Wystawieniem N. SAKRAMENTU i z Kazaniami rano i po południu, na cześć tegoż Świętego, Patrona naszego.—We Wtorek zaś o godzinie 9ej z rana, rozpocznie się tamże żałobne Nabożeństwo, za duszę ś. p. zmarłych Braci i Sióstr z Bractwa „Pięciu RAN ZBAWICIELA“.

---

— (*Rus: Inw:*) *Dep: tel: z Darmsztadu, 20 Kwietnia (2 Maja)*. Ich Cesarskie Moście przybyli do Ingenheimu wczoraj o godzinie 5ej po południu. Najjaśniejsza Pani pomyślnie zniosła szybki przejazd, pomimo fizycznego strudzenia i moralnego znużenia. Zdrowie Najjaśniejszego Pana i Najdostojniejszych Dzieci jest zadawalniające. (D. W.)

— (*Le Mon: un:*) Pospieszamy przytoczyć listy, jakie Najjaśniejszy Cesarz Ruski polecił napisać Ambasadorowi Ruskiemu i swemu Jenerał-Adjutantowi, do Prefekta dep: Alp nadmorskich, z powodu sposobu, w jaki władze francuzkie przyłączyły się do żałoby Rodziny Cesarsko-Ruskiej. List Ambasadora jest następujący: *„Nicea, 16 (28) Kwietnia 1865.* Panie Prefekcie! Cesarz, mój Najjaśniejszy Pan, polecił mi prosić Pana, abyś zechciał być tłomaczem względem władz wojskowych i cywilnych francuzkich, jego uczuć szczerej wdzięczności za sposób, w jaki się przyłączyły do żałoby Rodziny Cesarsko-Ruskiej. Ich Cesarskie Moście, głęboko były rozrzewnione licznemi oznakami sympatji, jakiej od nich doznały i wszystkiemi delikatnemi grzecznościami, jakiemi były otoczone w swym głębokim smutku. Racz Pan podziękować w imieniu Ich Cesarskich Mości wszystkim osobom, które brały udział w orszaku pogrzebowym i ceremonji przeniesienia zwłok ś. p. Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Xięcia Cesarzewicza. Jego Cesarska Mość, polecił mi zarazem, wyrazić ci, Panie Prefekcie, jak oceniał gotowość, z jaką współdziałałeś Pan we wszystkich urządzeniach i szczerze za to podziękować. Przyjm Pan, Panie Prefekcie, wyrażenie mych uczuć wysokiego szacunku, *Budberg*.“ Hrabia Adlerberg, Jenerał-Adjutant Najjaśniejszego Cesarza Ruskiego, Dowodzący główną kwaterą Cesarską, przesłał następujący list do Prefekta dep: Alp nadmorskich: *„Nicea, 27 Kwietnia 1865.* Panie Prefekcie! Pospieszam mieć honor zawiadomić Pana, że Cesarz, mój Pan, pragnie przyjąć Pana jutro w Piątek o godzinie 11½ z rana, dla wyrażenia osobiście wdzięczności dla Pana i władz w Nicei, za oznaki z ich strony udziału, jaki brali w nieszczęściu, którem podobało się Opatrzności dotknąć Ich Cesarskie Moście. Racz Pan, Panie Prefekcie, przyjąć zapewnienie mego głębokiego szacunku, *Hrabia Adlerberg, Jenerał-Adjutant N. Cesarza Ruskiego, dowodzący główną kwaterą Cesarską.*“ (D. W.)

---

*Magistrat Miasta Warszawy.* — W następstwie ogłoszeń swoich o wystawie przemysłowej, w miesiącu Maju r. b. odbyć się mającej w mieście Moskwie, Magistrat podaje do wiadomości interesowanych, że tutejszy Kupiec pierwszej Gildji Ludwik Giwartowski, pod Nrem 795 przy ulicy Elektoralnej zamieszkały, i prowadzący Kantor Domu Handlowego pod firmą: „Giwartowski i Rozenthal", upoważniony jest do pośredniczenia przy wysyłce przedmiotów na pomienioną wystawę przez Fabrykantów Królestwa Polskiego, dostarczać się mających.—P. o. Prezydenta, Jeneralnego Sztabu Jenerał-Major, *Witkowski.* — Za Naczelnika Kancellarji, *Baudouin.* (D. W.)

---

—Za spokój duszy ś. p. Marji *Norwerth* Jenerałowej, odprawioną będzie Msza żałobna w dniu 9 b. m. to jest we Wtorek, w Kościele XX. *Reformatów*, o godzinie 9tej z rana; na którą, zaprasza się Przyjaciół i Znajomych. (6263.)

— Onegdaj o godzinie 4ej po południu, JW. Hrabia Namiestnik, w towarzystwie Jenerała-Lejtnanta Szuberskiego Naczelnika Zarządu Komunikacji, i Jenerała-Majora Feuchtnera, Naczelnika okręgu wojennego Inżenierji, oraz w obec całego składu Komitetu Budowy mostu pod Włocławkiem, raczył zwiedzić warsztaty Żeglugi Parowej pod firmą Hr: Andrzeja Zamojskiego i Spółki, które zajmują się budową łyżew pod most pomieniony. W tym celu na dwóch wystawionych na próbę łyżwach, na Wiśle urządzono odpowiedni pomost, przybrany w flagi żeglugi. Po szczegółowem obejrzeniu, tak już wykończonych z żelaznej blachy krytych łyżew, jako i będących w robocie, JW. Hrabia Namiestnik raczył udać się do warsztatów żeglugi, gdzie zwiedził przygotowane na wystawę do Moskwy wyroby, oraz obejrzał całą fabrykę. (D. W.)

---

— Komora Składowa Warszawska, podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 28 Kwietnia (10 Maja) r. b. i następnych, od godziny 10ej z rana odbywać się będzie w gmachu tejże głośna in plus licytacja, za gotowe zaraz płacić się mające pieniądze, na sprzedaż towarów, a mianowicie: żaknotu, rękawiczek i pończoch bawełnianych, skarpetek lnianych i chustek wełnianych, wstążek czarnych z axamitu jedwabnego, drzewa zagranicznego fornirowego i prostego służącego dla stolarzy, guzików szklanych i cygar, ocenionych do wysokości rs. 1,100; jak również sprzedaną zostanie znaczna partja płótna lnianego białego cienkiego, zatrzymanego przez Komorę, z powodu nizkiej ceny podanej przez kupców, ocenionego do wysokości rsr. 3,450, jako też przedmiota z wyobrażeniami Świętych, ocenione do wysokości rs. 50, lecz te ostatnie tym tylko sprzedane zostaną, którzy na kupno ich przedstawią pozwolenie Władzy Duchownej. Wszystkie towary wyżej wymienione ocenione są łącznie do wysokości rs. 4,600. — Warszawa d. 21 Kwiet: (3 Maja) 1865 roku. — Dyrektor Komory, *Pałauzoff.* — Sekretarz, *Leshoff.* — Naczelnik stołu, *Ciemnołoński.* (D. W.)

---

— (Ar: n.) Acz późno doszła mnie wiadomość o śmierci ś. p. Karola Knake, Radcy Dworu b. Kontrollera Powiatowego Gostyńskiego, zmarłego dnia 25go Grudnia r. z., nie mogę pominąć kilku słów o Koledze, który swą pracą, rzadką sumiennością umiał sobie zjednać ogólny szacunek. Ś. p. Karol Knake w bardzo młodym wieku, gdyż dwudziestym życia, rozpoczął zawód Technika, i pierwsza jego praca była Warzelnia soli w Ciechocinku, która od lat trzydziestu trzech czynna, przez znawców jest podziwianą z dobrej budowy i trwałości. Następnie przeniesiony do Górnictwa Krajowego, wystawił wielkie piece w Królewcu i Rejowie, oraz wiele innych budowli, między któremi wielką walcownię w Nietulisku z malowniczo urządzoną dla Fabrykantów kolonją, o której sprawiedliwie wyraził się jeden ze zwiedzających ją Dygnitarzy: „iż ten Zakład Budowniczemu zaszczyt przynosi“. Po spadnięciu z etatu Urzędników Górniczych w r. 1849, w których liczbie był ś. p. Karol, przeszedł do służby Skarbowej, gdzie wielokrotnie dla dobra tejże jako Technik używanym bywał. Stargawszy siły w pracy, przy nadwątlonem zdrowiu, do ostatniej chwili obowiązki swe pełnił. Będąc jego Przyjacielem i Kolegą, zapatrywałem się na mozolną pracę, którą pełnił z zamiłowaniem i poświęceniem. Zostawił on po sobie wspomnienie szczerego żalu Znajomych i Przyjaciół, głęboki smutek Żony i licznego potomstwa, któremu opieka tak dobrego ojca długo jeszcze potrzebną była. — Cześć twej pamięci zacny Kolego! — Dąbrowa, W. S.

— Jednym z ważniejszych przedmiotów dogodności publicznej po miastach są bruki, nierówno sterczące śród bruku kamienie rażą nogi przechodniów, psują wozy i powozy, a i jeżdżącym niekoniecznie miłe sprawiają wstrząśnienie. Z tych powodów bruki są przedmiotem nieustającej troskliwości wszystkich niemal zarządów miejskich. Wszędzie różne pod tym względem czyniono doświadczenia, próbowano bruków kamiennych, podług różnych systematów układanych, marmurowych, granitowych, porfirowych, drewnianych, cementowych i żelaznych, te ostatnie jednak zdaje się, iż przed wszelkiemi innemi powinnyby odnieść pierwszeństwo. U nas przynajmniej żelazny bruk okazał się najpraktyczniejszym jak to widzieć możemy z prób na Nowym-Świecie i na Czystej ulicy założonych. Bruk taki z krat z lanego żelaza żwirem wypełnianych, w Londynie i innych miastach Angielskich przyjęty, u nas przy konstrukcji mostu Alexandrowskiego najpierw został zastosowany, na moście bruk ten musiał być ułożonym z grubszych, a tem samem cięższych krat; na ulicach zaś może być z lżejszych i cieńszych, które mają być wyrabiane w Zakładzie Ewansa i Lilpopa. Bruk taki tańszy i trwalszy od porfirowego, przedstawia jeszcze te ważną korzyść, że w razie zepsucia z łatwością, przez wstawienie nowych krat, naprawionym być może, a zepsute części w marność nie idą, lecz przetopione być mogą. Pożądanem byłoby celem, aby bruk tego rodzaju z czasem na wszystkich ulicach Warszawy zaprowadzony został, zyskałaby na tem publiczność i kassa miejska, i fabryki żelazne krajowe.

— Powracające ciepła przypominają nam jeden przedmiot, który stał się niemal potrzebą konieczną mieszkańców naszego miasta, a mianowicie wodę sodową, którą poprzednich lat w osobnych sklepach, na kufelki sprzedawano, co dotąd jeszcze na nowo urządzonem nie zostało. Zdaje się, że powiększająca się liczba fabryk, a nie zmniejszająca się bynajmniej ilość zwolenników tego chłodzącego napoju, powinna nakłonić przedsiębierców do spiesznego zaprowadzenia tych Sodowni, wypadałoby bowiem jednym wyrazem nazwać te Soda-Halle, jak je Niemcy mianują, mówiemy winiarnie, kawiarnie, cukiernie, możnaby więc powiedzieć sodarnie, a że to nie tak dobrze brzmi, na wzór więc lodowni, cukrowni, czemu nie użyć sodowni. Pozostawiając ocenienie tego nowego wyrazu, światłej rozwadze naszych lingwistów, czyli języko-znawców, wracamy do samego przedmiotu to jest wody sodowej, odebraliśmy bowiem korrespondencje od jednego z mieszkańców Zgierza, w której tenże oddając sprawiedliwość zaletom i taniości wody sodowej naszej, wyraża się, iż byłoby nader pożądanem, aby po większych miastach prowincjonalnych, zaprowadzone zostały fabryki napojów gazowych. Podobne zakłady o ile przypominamy sobie, są już w Suwałkach,

w Płocku, bardzo mogłyby zatem istnieć w Zgierzu, w Łodzi.

— Fijołki, te pierwsze wonne a skromne kwiatki wiosny, od tygodnia już ukazały się w naszem mieście, równie pachnące obok nich zakwitły już okazałe hjacynty i wspaniałe tulipany, których łany zwykle cieszą oko w ogrodach Braci Hoser i Ulricha, a wkrótce zabielą się i narcyzy. Wdzięczny fijłoek zawsze ulubionym jest kwiatkiem, zawsze mile przez płeć piękną przyjętym darem przyjaciela, kiedy pyszny tulipan, co niegdyś płacił się na wagę złota, jakkolwiek bez zaprzeczenia ozdobą być może bukietu, wyszedł z mody. W połowie XVIIgo wieku, pierwsze cebule tej rośliny przywiózł do Harlem Rezydent Hollenderski z Konstantynopola i Hollandja stała się drugą ojczyzną tego kwiatu, tam bowiem dotąd uprawiają go z wielką starannością, choć już dzisiaj nikt go nie płaci po kilkadziesiąt tysięcy złotych za jeden okaz, jak to dawniej bywało. Nazwę tę tulipan wywodzą od Tureckiego wyrazu tuliban, oznaczającego zawój, jakim mieszkańcy wschodu okrywają głowę.

— Żaby przy ustalającem się cieple, rozpoczęły już wieczorne koncerta. U nas mało jest rozwinięty gust do żab jako potrawy, widzieliśmy jednak chłopaków, którzy w stawach Marymonckich, polowali na nie, używając pewnego rodzaju ości, złożonej z nadsiekanego gwoździa na tyczce osadzonego. Jest przysłowie myśliwskie, że skóra na lisie dopóty dobra, dopóki pierwszej żaby niepołknie. „Żaby" mówi stary autor, „gdy się w studni znajdują, nieobawiaj się trucizny, zdawna pewne jest tego doświadczenie." Żaba, jest to niewinne stworzenie nie zasługujące na wstręt i odrazę, zwłaszcza, że a *contrario* wielu nerwowych i sentymentalnych osóbek, jest zawsze czyściutka i w wodzie opłókana.

— Skutkiem pożaru, jaki w z. m. nawiedził miasto Dzisna, w Gubernji Mińskiej położonej, zgorzało 200 domów.

*Dozór Bóżniczy Okręgów Warszawskich.*— Podaje do wiadomości, iż w ciągu miesiąca Marca r. b. wpłynęło do Kassy Dozoru Bóżniczego: *A*) Tytułem ofiar dobrowolnych, od PP. Szabsy Cukierwar rs. 2 k. 91; Jankla Pinkert k. 9; Hersza Finkielstein k. 9; Hersza Stężyc k. 21; Icyka Fryszfeld k. 9; SSrowie Karoliny Bornstein rs. 120; Urysza Buchweitz rs. 2 k. 91; Eliasza Braumritter k. 91; Szyi Koerner k. 91; Wolfa Lindenfeld rs. 2 k. 91; Hersza Braun k. 9; Izraela Flaszenberg rs. 9; Dawida Wegmajster rs. 50; Izraela Przedborskiego k. 66; Szai Rojar k. 21; Leizera Finkielstein k. 41; Szyi Lederman k. 91; Hersza Szlesberg k. 91: Jakóba Stern k. 91; Dwojry Ryfki Eisenblat rs. 450; Jankla Szapiro rs. 9; S. Flaum rs. 3 kop. 27; Leizera Szpire k. 41; Hersza Buchner kop. 21; Izraela Kranickiego rs. 75; Symchy Stückgold k. 21; Dawida Gelblum k. 51; Lewka Wilner rs. 75; Jakóba Szycher k. 41; Abrama Leib Prager rs. 21; N. Thalgrün rs. 1; Szai Szajowicz k. 91; Izraela Mentlik kop. 27; J. L. Dawidsohn kop. 9; Estery Dąbrowskiej rs. 100. *B*) Ze skarbon przy ucztach weselnych i innych uroczystościach kursujących, za pośrednictwem uproszonych, PP. Cecylji Kirschband rs. 19 k. 2½; Rozalji Koerner rs. 12 k. 78; Joska Tantzman rs. 1 k. 7; Anny Cohn rubli srebrem 8 kopiejek 5; Barbary Cohn rubli srebrem 19 kopiejek 66; ogółem wpłynęło rs. 992 k. ½, prócz innych stałych ofiar i składek perjodycznych, na cele dobroczynne wnoszonych. W tymże terminie udzielono wsparcia pieniężne, tak z wpływu powyższych ofiar, jakoteż z innych funduszów podług złożonych już Magistratowi wykazów: *a)* Biednym i podupadłym w liczbie osób 25, rs. 57 k. 25; *b)* Chorym za obrębem szpitala 12, rs. 11 k. 20; *c)* Chorym chronicz: 81, rs. 94 k. —; *d)* Położnicom 20, rs. 20 kop: 25; *e)* Mamkom za karmienie dzieci ubogich rodziców 11, rs. 15 kop: 60; razem wspierano osób 149, rubli sr. 198 kop: 30.— Prezydujący, M. *Junghertz.*

---

— Nr 17 „Ziemianina," Tygodnika rolniczo-przemysłowego, wyszedł z druku i zawiera: Jeszcze o żywieniu i pielęgnowaniu krów dojnych. Akademja leśna i rolnicza w Tarancie; O spasaniu młodej koniczyny. Walne zebranie Tow: Roln: Poznańsko Szamotulskiego dnia 6 Maja r. b.; Protokół z posiedzenia walnego zebrania Członków Towarzystwa Rolniczego powiatów Wrzesińskiego, Średzkiego i Gnieźnieńskiego; Kit do zacierania szpar i uszkodzeń u mebli.

— W Krakowie wyszło nowe dzieło p. t. Willa w Piekarach, wydanie autograficzne przez F. Pokutyńskiego, Architekta i Profesora Budownictwa w Instytucie Technicznym, 14 tablic in foljo, cena złr: 6 w. a. Wydanie to obejmuje w całem szczegółowem rozwinięciu i opracowaniu budowę willi przez Profesora Pokutyńskiego przeprowadzoną. Tablice przedstawiają: Widok perspektywiczny facjaty, przekroju, plany, szczegóły drzwi, okien, werend, gzemsów, tudzież 6 dekoracji stropów, sufitów i wewnętrznych urządzeń pokoi.

— Dowiadujemy się, że dobra Zawory, w Powiecie Śremskim, należące do P. Dzierzbickiego, nabył na licytacji w Śremie 24go z. m. dom handlowy, pod firmą Baiński, Chłapowski, Plater i Spółka.

— W Berlinie obecnie są otwarte trzy składy kawioru: PP. Świerczewskiego, Kucharkina i Zielińskiego.

— Dnia 29 Marca zmarł w Hilversum małem miasteczku pod Utrechtem, znakomity filolog Hollenderski, Piotr Hoffman, Peerlkamp, Profesor Emeryt Uniwersytetu w Lejdzie, urodzony w 1786 r. Wykładał on Historję autorów starożytnych Greckich i Łacińskich i wydał z objaśnieniami utwory Horacego i Eneidę Wirgiljusza.

— W Wiedniu szczególny zdarzył się wypadek ocalenia. Młoda dziewczyna rozwieszając na ganku 2go piętra bieliznę, straciła równowagę i wypadła. Byłaby na brukowem podwórzu poniosła śmierć, gdyby spadając nie była się zaczepiła sukniami na otwartych drzwiach dolnego mieszkania.

— W Londynie jacyś żartownisie na prima Aprilis porozsyłali zaproszenia na uroczyste otwarcie wystawy *osłów*, w sali Islington. Wiele osób przybyło w oznaczone miejsce, lecz z wielkiem zadziwieniem czworonożnych osłów nie znalazło wcale, tylko dwunożnych dosyć, co się dali w podobny sposób wywieźć w pole.

— W Wiedniu znikł był nagle współpracownik „Ost-Deutsche Post" Herman Hildebrand; donoszą, że zwłoki jego znaleziono niedaleko Presburga. Redakcja

tegoż dziennika wysłała kilku swych Członków na to miejsce dla sprawdzenia tożsamości.

— W Bruxelli występuje teraz, jak donoszą gazety Francuzkie, Panna Branicka, tancerka Polska.

— *Rektor Akademji Duchownej Rzymsko-Katolickiej Warszawskiej.* — Xiądz Adam Jakubowski, Członek Rady Wychowania w Królestwie, ofiarował jednorazowo z własnych funduszów rs. 120, dla Akademji Duchownej, przeznaczając takowe za najlepsze wypracowanie rozprawy, tak przez Alumnów, uczęszczających na kursa Akademickie, jako też i tych, którzy Akademję ukończyli, na podany następujący temat: „Rozebrać i ocenić dzieło, dzieje i prawa Kościoła Polskiego, napisane przez Xiędza Teodora Ostrowskiego, wykazać dobre i słabe strony tego dzieła, a zarazem dokładnie opisać jeden z głównych wypadków odnoszących się do dziejów Kościoła Polskiego, opierając się na Monumentach Theinéra i innych dziełach źródłowych". Stosownie więc do woli Ofiarodawcy, oraz na mocy upoważnienia Komisji Rządowej Spraw Wewnętrz: i Duch: z dnia 27 Marca (7 Kwietnia) r. b. Ner 2,550/10,598, objawionego na odezwę JWgo Prezydującego w Zwierzchności Akademickiej pod dniem 31 Marca (12 Kwietnia) t. r. Ner 23, ogłaszam dla chcących się ubiegać o pomienioną nagrodę, konkurs do napisania rozprawy na powyższy temat. Termin ostateczny do złożenia rozpraw oznacza się na dzień 1szy Maja 1866 roku. Każda rozprawa ma być bezimiennie do Kancellarji Akademickiej nadesłaną w kopercie zapieczętowanej, oznaczonej tylko dewizą, nazwisko zaś autora winno być jednocześnie doręczonem w drugiej kopercie opieczętowanej pod tą samą dewizą. — Warszawa, d. 20 Kwietnia (2 Maja) 1865 r. — Xiądz *Kossowski.* — Sekretarz Akademji *Sierociński.*

Główna Kassa Oszczędności z Kantorem Pomocniczym w gmachu szkolnym, za Kościołem Śgo Alexandra przy Alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia $^{11}/_{23}$ Kwietnia r. b. włącznie, wydała xiążeczek nowych 47; na które, tudzież na dawniejsze w 219 wnioskach, złożono rs. 5,512 kop: 20. Przeto Uczestników 15,878 posiada kapitał rubli srebrem 547,009 k: 69½. (Dz: War:).

— *Wolanów.* W dniu 27ym Kwietnia, jako w 13tą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Walentego *Jurkowskiego*, b. Pułkownika Artylerji b. W. P., Dziedzica dóbr Młodocin większy, odprawionem zostało Nabożeństwo żałobne za spokój duszy jego w tutejszym Kościele. (2176.)

— Dnia 18go Kwietnia r. b., zmarła w mieście Czernichowie Ewelina z Bobrowskich *Korzeniowska*, żona znanego Literata Apolla Korzeniowskiego. Nabożeństwa żałobne za jej duszę, odbędą się w Kościołach Warszawskich, dnia 10go Maja, to jest w przyszłą Środę, o godzinie 9ej z rana. (6247.)

— We Wtorek, 9go b. m., jako w 3cią rocznicę śmierci ś. p. Macieja *Marchwickiego*, odprawionem będzie o godz: 10ej z rana, w Kaplicy Sto-Krzyzkiej, Żałobne Nabożeństwo. (6353.)

— Ś. p. Remigjusz *Sierzputowski*, po długiej i ciężkiej chorobie, zakończył życie w dniu 1szym b. m., we wsi własnej Szaniawy, w Powiecie Łukowskim położonej, licząc wieku lat 60. Za spokój duszy jego odbędzie się w dniu 9tym b. m., to jest w następny Wtorek, o godzinie 10ej z rana, w Kościele XX. *Karmelitów* na Lesznie, żałobne Nabożeństwo, na które Krewnych i Przyjaciół zaprasza się. (6316.)

— *Nowicki* Jan, Uczeń Szkół klassy 2ej, Gimnazjum IIgo, wieku lat 13 mający, Syn Adjunkta Cyrkułu Xgo, po-dwu tygodniowej przeszło, ciężkiej słabości, w dniu 5tym b. m. i r. zasnął w BOGU. Stroskani Rodzice, Brat i Siostry, zapraszają Krewnych, Znajomych i Kolegów zmarłego, na exportację zwłok w dniu 8mym b. m., o godzinie 5ej po południu, z dolnego Kościoła Śgo Krzyża, na cmentarz Powązkowski, odbyć się mającą. (6354.)

— Paulina z Chrościckich *Minkowiecka*, Żona Urzędnika, mając wieku lat 31, po ciężkiej chorobie, wczoraj życie zakończyła. Stroskany Mąż wraz z czworgiem Dzieci, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok jej, jutro o godzinie 3ciej po południu, z dolnego Kościoła Ś. Krzyża, na cmentarz Powązkowski. (6318.)

— Z Kijowa donoszą o skonie ś. p. Józefa Perro, b. ucznia Instytutu Agronomicznego w Marymoncie. Pochowany na cmentarzu Parafjalnym Rzyszczowskim w pow: Kaniowskim.

— Odczyt wczorajszy P. H. Struvego: „O pięknie i jego objawach", zgromadził znowu licznie Publiczność, uczęszczającą na wykłady Szanownych Profesorów, z coraz wzrastającem zajęciem. Dowodzi to, że Minerwa (bogini mądrości), niemniej licznych ma zwolenników od pokrewnej sobie Euterpy (bogini muzyki), którym od pewnego czasu z tak godnym pochwały zapałem, hołduje Publiczność tutejsza. Nie jednego sprowadziło zapewne samo nazwisko Profesora, który tak poważne potrafił już zająć miejsce w nauce i dał się poznać Publiczności, z kilku ciekawych traktatów filozoficznej treści. Trudnem byłoby zadaniem, powtórzyć szczegółowo treść prelekcji, przystrojonej w tak piękną i bogatą formę, w której obrazy z prawdziwym skreślone talentem, snuły się jeden po drugim, miłe wywołując w słuchaczach zajęcie. Słusznie zauważył Szanowny Profesor, że przedmiot i miejsce wykładu nie pozwalają na abstrakcyjne naukowe pojęcia, że piękno przedewszystkiem w piękny sposób przedstawionem być winno; rzeczywiście też zadanie to w zupełności osiągniętem zostało. Ziemia cała jest jedną wielką, wspaniałą świątynią piękna, w której na każdym kroku coraz nowy jego objaw napotykamy, a kapłanem w tej świątyni, człowiek. Poczynając na lądzie i wodzie, przedstawicieli: pierwszym spoczynku, drugiej ciągłego ruchu i wiecznego niepokoju, a kończąc na niebie, jako na sklepieniu owej wielkiej świątyni, wszędzie panuje najwyższa symetrja i prawidłowość, wszędzie panuje piękno. Lecz człowiek pomimo wyższych, idealnych dążności, które powinny być jedynemi sprężynami jego działania, skaził w niejednem tę piękną naturę, goniąc za praktycznemi celami. Ztąd zrodziła się potrzeba sztuki, owego łącznika między niebem a ziemią, będącego nabożeństwem w świątyni piękna, przypominającem człowiekowi idealne dążności, do jakich jest przeznaczony. Sztuka spełnia dwojakie zadanie: raz podnosi ziemię do nieba, drugi raz

niebo sprowadza na ziemię, raz zamienia rzeczywistość w ideę, drugi raz ideę w rzeczywistość. Podług tego sztuka występuje stopniowo w swym rozwoju: jako architektura i poezja, rzeźbiarstwo i krasomówstwo, malarstwo i muzyka, spełniając w nich coraz dokładniej powyższe dwojakie zadanie. Wykład zakończonym został przedstawieniem idealnej przyszłości, w której piękno urzeczywistni się w duszy ludzkiej, w której człowiek stanie się prawdziwym jego kapłanem. Na wykładzie tym było osób 740.

— We Wtorek, 9go b. m., o godzinie 5ej po południu, wykładać będzie w Sali Redutowej Prof: Doktor A. Mierzyński, „O teraźniejszem stanowisku Filologji.“

— Jutro w salach redutowych koncert na dochód orkiestry i chórów W. Teatru, przy udziale Artystów Włoskich, oraz naszej opery. Myśl sama Dyrekcji, wynagrodzenia mozolnej pracy orkiestry i chórów, zdwojonej z powodu przedstawień opery Włoskiej, niewątpliwie znajdzie odgłos w publiczności, umiejącej oceniać talent i zasługę. Wyuczenie tylu nowych oper, codzienne niemal próby i widowiska, godne są uznania, i dla tego sądzimy, że publiczność poczuje się w obowiązku przybycia na ten koncert, zwłaszcza, że program starannie ułożony nader jest zachęcającym.

— Podajemy do wiadomości Czytelników, wybierających się na przedstawienie Krzyżaków J. F. Dobrzyńskiego, iż miejsca numerowane od 1go do 200, oznaczone są w głównej sali, od 200 do 300 w bocznej sali od strony Teatru Rozmaitości, zaś od 300 do 400, od strony Teatru Wielkiego. Dla łatwiejszego wynalezienia miejsca, do biletów dołączone są kontramarki numerem opatrzone. Biletów tylko jeszcze przez dziś, dostać można w xięgarniach: Sennewalda, oraz Gebethnera i Wolffa, jutro zaś i pojutrze, to jest w dzień przedstawienia w Kassie Teatralnej.

— Widzieliśmy w zakładach Fotograficznych Pana Karola Bayera, prześliczne minjaturowe fotografje *en médaillon.* Wypukłość i połysk, że tak rzec można, porcelanowy, nadawany jest tym fotografjom, za pomocą niezbyt wielkiej, ale potężnej machinki umyślnie w tym celu z zagranicy sprowadzonej. Wykonane tym sposobem medaljoniki, nadają się doskonale do oprawiania w bransolety. Można tam widzieć, między innemi, medaljonową fotografję sympatycznej Artystki Pani Trebelli-Bettini, odbitą na jednej karcie wizytowej w czterech odmiennych pozycjach.

— Wczoraj w sali Instytutu Muzycznego w obec artystów i znawców, odbyła się próba instrumentów smyczkowych, wyrobionych w znanej fabryce Henryka Ruderta, obecnie do SSrów jego należącej, i przez P. Schustera, zięcia zmarłego Ruderta prowadzonej. Instrumenta te, a mianowicie pierwsze i drugie skrzypce, altówka i wiolonczella, przeznaczone są na Wystawę Przemysłową Moskiewską. Tacy artyści jak PP. Hornziel, Anger, Szabliński, Studziński, Librecht i sam Dyrektor Kątski, odegrali na nich Allegro i Adagio z Quatuorów Beethowena, Haydna, oraz i Quintetu Mendelsohna, i oddawali jednomyślnie pochwały sile, i dźwięczności tonów, oraz staranności wyrobienia każdego instrumentu. Spodziewamy się, że ten wyrób fabryki, zasłużoną wziętość w kraju mającej, znajdzie uznanie i niepoślednie zapewne zajmie na wystawie miejsce.

W Poniedziałek, t. j. 8 b. m. o godz: 1ej z południa, odbędzie się posiedzenie Opiekunek W. T. D.

— W krótce, bo w połowie przyszłego miesiąca, Oratorjum Mendelsohna Bartholdi, p. t. „Eliasz,“ ma być wykonanem na korzyść ubogich w Kościele Ewangelicko-Augsburgskim w Warszawie. Towarzystwo Dobroczynności już w tym celu, w tych dniach, rozpoczęło przedwstępne starania w celu doprowadzenia zamiaru do skutku. Dyrekcję przyjął na siebie Dyrektor Opery P. Moniuszko.

— Na targach Warszawskich, pojawiła się już młoda marchew.

— Na ulicy Wareckiej przed jedną z nowych kamienic o piętrze, założono dni temu parę, sztandary budowlane; zapewne wzniesionem tu zostanie drugie piętro.



—Jutro, t. j. w Niedzielę, *Łaźnia parowa* przy Nowym Zjeździe, N° 2623, przyjmować będzie do kąpieli klassę najuboższą bez różnicy wyznań, *bezpłatnie.*

## Ostatnie Wiadomości.

„Monitor Paryzki” wieczorny z d. 4 Maja donosi, że Cesarz poprzedniego dnia o godz: w pół do 2ej po południu, wylądował w Algierze wśród zapału ludności.

Wiedeńska Izba Deputowanych, złożyła d. 4 b. m. w dalszym ciągu rozprawy nad budżetem. Minister wojny bronił redukcji przez Rząd proponowanych i oświadczył, że otrzymał polecenie, w przedmiocie tych redukcji dojść do ostatnich granic możności; granicy tej teraz dosięgnięto i przekroczoną już być nie może. Posiedzenie na tem zamknięto. Nazajutrz miano toczyć dalej rozprawy.

Bank Londyński podwyższył disconto na $4^1/_2$ pct.

W Berlinie Izba Deputowanych na posiedzeniu dnia 4go b. m., prowadziła również dalsze rozprawy nad projektem do prawa militarnego. Minister wojny, cyframi z kampanji Szleswig-Holsztyńskiej zaczerpniętemi, dowodził konieczności reorganizacji armji. Dalsze rozprawy odroczono, skutkiem oświadczenia sprawozdawcy, P. Gneist, iż mowa jego zajmie kilka godzin czasu.

Przez Hamburg otrzymano z Londynu wiadomość, że dom bankierski Mattas et Godefroi, wstrzymał swe wypłaty.— Z Wiesbaden donoszą, że na posiedzeniu publicznem obu Izb tamecznych, rozporządzeniem Xiążęcem, zgromadzenie stanów rozwiązane zostało. Powodem rozwiązania jest jak się zdaje, nie zatwierdzenie prawa o rekrutowaniu, w formie przez rząd proponowanej. (Ind: Bel:)

### Szarada.

*Trzecie czwarte* u wozu, zaś *drugie* i *czwarte*,
Różne znajdą się w świecie, a pochwał niewarte.
Mają je *pierwsi czwarci*, i inni je mają
*Wszystek* piękny budynek, gdzie państwo mieszkają.
(Zeszła Szarada: *Golibrody.*)

— Rozmaitości.— Przed niedawnym czasem, pisze dziennik „le Toulonnais,” w wiosce Gassin (departamencie Var), jakiś pies wychodził z lasu na drogę i tam przed podróżnemi szczekał i skomlał znacząco, ale tego nikt nie rozumiał. Jedna z tamtejszych mieszkanek, odwiedzając dzień po dniu wdowę Raymond, staruszkę 70-letnią, mieszkającą samowolnie w blizkości, i nie mogąc jej zastać w domu, który zawsze znalazła zamkniętym, przywołała dwóch synów rzeczonej wdowy i udała się z nimi do ich matki. Na podwórzu znaleźli gołębie, kury i króliki osłabione, prawie bez życia. Na odgłos zbliżających się ludzi, ów pies przybiegł do wspomnionego domu, łasząc się i jakby wskazując, że ich chce gdzieś doprowadzić. Jakoż sąsiadka wraz z synami wdowy Raymond, udała się za psem, który biegnąc przodem, zatrzymał się przy jednym krzaku w lesie. Za krzakiem ujrzano dół, a w nim nieżywych wdowę i konia. Kobieta jak można było wnosić, chcąc wydźwignąć zapadłego konia, sama otrzymała silne uderzenie, które ją pozbawiło życia. — Doświadczony Bankier proszącemu o wsparcie biedakowi w miejsce pieniężnego zasiłku, taką udzielił radę: „Mój przyjacielu, żyj tak jak ja, w stosunku dochodów, to pewno prosić nie będziesz.” „Tak jest,” odpowiedział proszący, „w takim razie z pewnością prosić nie będę, bo niezawodnie z głodu umrę.” — Młode małżeństwo w sklepie mechanika-optyka, kupowało niektóre wyroby; żona sądząc, że ma bardzo wzrok osłabiony, chciała kupić okulary. „Ależ moja droga,” odezwał się mąż, „okulary ci będą potrzebne, chyba za jakie lat 20.” „W istocie prawda,” rzekł optyk, „jednak ja bym szczerze radził kupić teraz, bo potem mogą być droższe.”— „Ale to darmo proszę Pana, to darmo (mówił Adwokat do klijenta) tego zrobić niemożna.” „Proszę Pana Adwokata, ja też niechcę *darmo*, tylko za pieniądzie.”— W zeszłą Sobotę (dnia 29 z. m.) w czasie gradu, jakiś młodzieniaszek gapiąc się na świeże i rumiane truskawki, stojące w oknie handlu Hoera, zawołał do obok stojącego Jegomości: „Patrz Stryjaszku, grad pada, a tu jakie piękne truskawki rosną.” „Moje dziecko” odrzekł poważnie Stryjaszek, „Sztuką można wszystko wydobyć z ziemi i do życia przyprowadzić, jeden tylko człowiek jak się tam dostanie to bądź zdrów!” *Parwulus* jeszcze szerzej gębę otworzył na tę filozoficzną sentencję.

---

**Wiadomości Literackie.**

— Lubownikom pięknych do śpiewu kompozycji, prawdziwą uczynił przysługę, zaszczytnie znany w świecie muzykalnym, jako kompozytor i wydawca rozlicznych muzykalji, A. Kocipiński w Kijowie. Jego to nakładem, wyszły obecnie na widok publiczny: „Sześć Śpiewów Xiężniczki Janiny Czetwertyńskiej,” o których na ten raz, tyle tylko powiemy, że pod względem świeżości myśli samej i artystycznego obrobienia harmonji, na równi mogą być stawione z najpierwszymi tego rodzaju utworami. Nakładem tejże firmy, wyszły także nowe kompozycje na fortepjan: R. Zientarskiego: Marche funebre de la Symphonie op: 32; Quatre Mazourkas op: 34; Tarantelle, napolitaine op: 35; Gr: Fantaisie de Concert op: 41; oraz do śpiewu: Rozstanie, duet w formie Elegja, op: 21; i Sześć Śpiewów, op: 30.

Nakładem i drukiem S. Orgelbranda, Xięgarza i Typografa przy ulicy Bednarskiej Ner 369*b*, obok Towarzystwa Dobroczynności, wyszedł 173 Zeszyt *Encyklopedji Powszechnej*, zawierający między innemi następujące artykuły: Ordery; Ordynacja; Orenburgska Gubernia; Organy; Orłowska Gubernia; Orłowski Alexander, malarz; Orłowski Antoni, muzyk; Ormjanie w Polsce; Ormjański Kościół; Orsza; Orzech włoski; Orzechowski Stanisław; Orzelski; Osady i t. d. Cena Zeszytu kop: 35, za granicami 37½, na poczcie kop. 40.

Ner 17ty *Tygodnika Mód*, wyszedł z druku i zawiera: Dalszy ciąg powieści p. t. *Joanna Eyre*, (z angielskiego); *Po Dniestrze* (dokończenie); *Pogadanka tygodniowa; Korrespondencja z Paryża* o modach; *Opis ryciny; Doniesienia*. Do Nru tego, dołączona rycina Paryzka i wzory kapeluszy męzkich.

Wyszedł z druku Nr 213 *Przyjaciela Dzieci*, który zawiera następujące artykuły: *Dzieje Mazowsza* przez L. Rogalskiego, (c. d., z drzewo: rys: Gersona); *Paląca jałmużna*, powiastka z niemieckiego (z 3ma drzew: rys: Tegazzo); *Pustynia i oazy w Ameryce*, przez * (c. d.); *Młodość Jagiellończyków*, przez Wł: z R. J.; *Anegdota historyczna*.

*Wędrowiec* Nr 121, z dnia 27go Kwietnia 1865 roku mieści: Nowa Zelandja (z 2ma drzeworytami); Kronika zagraniczna; Hugo Wilk (dalszy ciąg); Anioł Stróż (Poezja) W. Szymanowskiego (z drzeworytem); Ujście rzeki Coatzacoalcos (dokończenie, z drzeworytem); Słońce; Rozmaitości: Nowy system latarni morskich, (z drzeworytem); Męczennicy mody; Legenda XIXgo wieku, przez Bertalla (część druga, dalszy ciąg z 5ma drzeworytami).

— Wyszedł Nr 18ty *Opiekuna Domowego*, który zawiera następujące artykuły: *Kościół Sgo Jura* we Lwowie (z drzewory:); *Góral*, myśl z obrazka Gersona (z drzewo:); *Dwaj bracia*, (współczesny szkic powieściowy (c. d. z drzew:); *Piosnka wiśni; Krzysztof Kluk*, wspomnienie z podróży odbytej po kraju, (dokończ:), z wizerunkiem pomnika Xiędza *Kluka*, w Ciechanowcu wzniesionego, i *Rozmaitości*.

Ner 17ty *Kmiotka*, wyszedł z druku i zawiera: *Listy Franciszka Kunika, do Kazimierza Goralczyka; Powołanie Apostołów; Świnie i Pijak*, historja prawdziwa (wiersz); *Jak ojcowie dzieci chowają, tak z nich potem pociechę mają*, (smutne, ale prawdziwe wydarzenie).

Tabelle porównawcze kursów waluty Warszawskiej w Berlinie, z odpowiedniemi kursami Pruskiego kurantu w Warszawie. są do nabycia w Księgarni i składzie nót muzycznych pod firmą E. *Wende* i *Spółka*, na Krakow: Przedmieściu w domu W. *Beyera* pod Nr 412a (przy rogu ulicy Królewskiej), po cenie złp. 1 gr. 10 (k. 20).

Xięgarnia i skład nót muzycznych S. H. *Merzbacha*, przy ulicy Miodowej № 486 (12), odebrała Chr: *Kolb*, Grosser Atlas der Naturgeschichte, Anschauungs Unterricht für Schule et Haus, z 80 kolorowanemi tablicami. Cena każdego zeszytu rs. 1 kop: 20 (złp. 8); *Kurowskiego*: Myśliwstwo w Polsce i Litwie. Cena rs. 1 kop: 80 (złp. 12).

— Chcąc uczynić przystępnem dla ogółu nabycie dzieł, wydanych nakładem Księgarni, dawniej Alexandra Nowoleckiego, „Węgry i Alkoran”, zniżamy cenę tychże na dwa miesiące; po upływie tego czasu wróci cena katalogowa. „Węgry” pod względem Historycznym, Artystycznym, Literackim i społecznym, podług najlepszych i najnowszych źródeł, głównie podług dzieła wydanego przez Towarzystwo Pisarzy Francuzkich, pod kierunkiem Madziarskiego Historyka J. Boldenyi, wraz z poglądem na stosunki tego kraju z Polską, Austrją i innemi Mocarstwami Europejskiemi, przekład z Francuzkiego przez S. P., przypisami do historji Polskiej odnośnemi uzupełnił K. Wł. Wojcicki, dzieło ozdobione przeszło 60 drzeworytami, artystycznie wykonanemi w Paryżu. Cena katalogowa złp. 46 gr: 20 (rs. 7), zniżona złp. 16 gr: 20 (rs. 2 kop: 50), „Alkoran“, przekład z Arabskiego, uzupełnił i poprawił Jan Murza Tarak Buczacki, a objaśnieniami i przypiskami znacznie powiększył, Władysław Kościuszko, z dodaniem życia Mahometa z Washingtona Irwinga; Poglądu na stosunki Polski z Turcją i Tatarami, na dzieje Tatarów w Polsce osiadłych, na przywileje tu im nadane, o monetach Tatarskich dowodzących panowania Witolda w hordzie i t. d., przez J. Bartoszewicza w dwóch tomach w 8ce złp. 45, (rs. 6 kop: 75). Cena zniżona złp. 13 gr: 10 (rs. 2.) Trzeciem wreszcie dziełkiem dla młodzieży stosownem, jest „Illustrowany Skarbczyk Polski“, Historja Polska opowiadana wierszem przez Marję Ilnicką, z dodaniem do każdego panowania prozą wiadomości historycznych przez J. B. W. Wydanie drugie, pomnożone Jeografją dawnej Polski, Chronologją ważniejszych wypadków, oraz opisem Chronologicznym uczonych, a szczególniej Pisarzy Polskich, ozdobiony przeszło 100 drzeworytami, przedstawiającemi wizerunki Królów Polskich i ważniejsze wypadki dziejowe, z ceny katalogowej złp. 13 gr: 10 (rs. 2), na złp. 6 gr: 20 (rs. 1). Publiczność oceniła jak należy powyższe wydania, a rozprzedaż znacznej ilości exemplarzy, z nakładu całego daje nam możność z małej już liczby pozostałych exemplarzy, ofiarowania Publiczności niniejszego ustępstwa, która jak się spodziewamy oceniając nasze dobre chęci, licznemi zamówieniami zaszczycać nas raczy. Osobom na prowincji zamieszkałym, zamawiającym powyższe dzieła, przesyła Księgarnia takowe franco.—Warszawa, dnia 28 Kwietnia 1865 r.— Helena Nowolecka i Spółka, przy ulicy Krakow:-Przedmieście Nro 457, wprost kolumny Zygmunta.

— Księgarnia J. Błaszkowskiego, obok pałacu Kazimierowskiego, otrzymała na Skład główny: „Nowy Miesiąc Maj”, rozważaniem prawd wiary u stóp MARJI uświęcony, przez X. Prokopa Kapucyna, wydanie 2gie, cena złp. 2 (k. 30).

— „Tygodnik Illustrowany” Ner 293 wyszedł z druku i zawiera: Wędrowna ludność za zarobkiem w Królestwie Polskiem (z drzewor:); Kronika tygodniowa; Przegląd polityki zagranicznej; Obrazy z południowej Słowiańszczyzny; Serbja (z 3ma drzewor: dalszy ciąg); Korespondencja Tygodnika Illustrowanego; Odezwa do Redaktora; Podpisy i wzory pism znakomitych ludzi; Szachy; Rebus; Niech będzie burza; Obrazek sceniczny w jednym akcie (dalszy ciąg.)

— Wyszedł Ner 17 „Gazety Rolniczej” i zawiera następujące artykuły: Zasady do ocenienia lasów, przez A. Auleitnera; Przegląd Paryzki Rolniczo-Ekonomiczny (dokończenie), przez Zygmunta Gawareckiego; Las i jego wpływ na gospodarstwo krajowe (dokończenie), przez Klemensa Wydrzyńskiego; Panu J. P. z Gubernji Wileńskiej, w kwestji płodozmianu; Stokłosa Szradera (z ryciną); — Korrespondencje gospodarskie: Z Gubernji Augustowskiej, przez Andrzeja Waggę; z Powiatu Sejneńskiego, i z Powiatu Gostyńskiego; Nowiny i ogłoszenia gospodarskie.

---

—Przechodząc ulicą Przejazd, zatrzymałem się przed jednym Magazynem Ubiorów Mężkich, w domu P. Jasińskiego, przypatrując się skromnej jego wystawie. Po kilku chwilach, ciekawość mnie zawiodła do wnętrza Zakładu tego. Nie była to wprawdzie próżna ciekawość, bo ujrzawszy gustownie wykończone roboty, rzeczywiście zamówiłem dla siebie garnitur. I muszę oddać sprawiedliwość temu Zakładowi, który pod każdym względem, a mianowicie: co do wykończenia roboty, umiarkowanych cen i ścisłej punktualności w największym stopniu mnie zadowolnił. Właściciele owego Magazynu, raczą moją publicznie im oddaną sprawiedliwość, uważać za wynagrodzenie, które za dogodność, z mojej strony, słusznieby im się należało.—*M. K.* (5924).

---

# DONIESIENIA.

**Rejent Kancelarji Okręgu Pyzdrskiego.**

Podaje do publicznej wiadomości, iż na żądanie doletnich Sukcesorów Antoniny z Michlickich Sulkowskiej, w dniu 3 (15) Maja r. b. i następnych, począwszy od godziny 10tej z rana, odbywać będę publiczną licytację w mojej Kancelarji w mieście Pyzdrach, w domu pod Nrem 31 przy ulicy Kaliskiej istniejącej, Nieruchomości miejskich na territorjum miasta Pyzdr położonych, to jest: 1) Kamienicy masiv murowanej, w której mieścił się dawniej browar, z zabudowaniami podwórzowemi i ogrodem warzywnym; 2) Domu małego z zabudowaniami podwórzowemi i ogródkiem; 3) Stodoły z owczarnią, oborką i spicherkiem z drzewa wystawionemi; 4) Młyna Szybą zwanego, pod miastem Pyzdry położonego, z wszelkiemi zabudowaniami przy tymże młynie istniejącemi, tudzież z gruntami, rolami i łąkami, dwoma stawami zarybionemi, i drzewem stojącym, olszyną zwanem; 5) Roli czyli siedm płus gruntu ornego z zasiewem, w różnych miejscach położonego, przeszło 390 składów miejskich w sobie obejmującego; 6) Dwóch Ogrodów warzywnych; 7) Łąk pięć, zawierających w sobie mórg przeszło 32. Jako też na gruncie sprzedawać będę różne ruchomości, sprzęty gospodarskie, inwentarz żywy i martwy, a mianowicie: owce, bydło, konie, i trzodę chlewną. Osoby więc mające chęć kupna powyż wymienionych nieruchomości i ruchomości za gotowe pieniądze natychmiast płacić się winne, jeżeli to będzie wolą Sukcesorów Sulkowskiej, na tęż licytację zapraszam. Warunki licytacyjne tak u podpisanego Rejenta jako też u Obrońcy Sądu Pokoju Seweryna Chmielikowskiego, w mieście Powiatowem Koninie urzędującego, znajdują się, i takowe w każdym czasie przejrzane być mogą.

W Pyzdrach, dnia 25 Marca (6 Kwietnia) 1865 r.

**Tarnowski.** (Dz: War:).

---

**NADLEŚNY i JEOMETRA**, Polak, z Wielkiego Xięztwa Poznańskiego, trudniący się przez 18 lat leśnictwem, pomiarem, podziałem i zagospodarowaniem lasów w Xięztwie i Galicji, mający najchlubniejsze świadectwa, życzy sobie Posady w swoim zawodzie w Królestwie lub Cesarstwie Rossyj:. Wiadomość w Domu Zleceń K. Puławskiego w Warszawie, pod Nr 419, obok Poczty. (6117).

**ZIEMIANIN** naukowo i praktycznie obeznany z zasadami postępowego rolnictwa, której to znajomości dał dowody przeważnie w produkcji roślinnej i prace jego naukowo praktyczne, znane są czytelnikom gospodarskiej gałęzi; pragnie otrzymać posadę Administratora dóbr, deklaruje właścicielowi procent 10 netto najniżej z ziemi, i wyższy stosownie do położenia majątku, oraz stanu przemysłu w danej miejscowości. Na pewność procentu umówionego, złożyć obowiązuje się **kaucję**. Osoby interesowane, najdalej do dnia 15 Czerwca r. b. raczą żądania swe nadesłać pod adresem **Rolnik**, do Stacji Pocztowej Terespol przez Białę, z wyrażeniem obszaru dóbr, klassy gruntu i odległości od miasta Warszawy. Wiadomość w Warszawie udzielić może Redakcja Gazety Rolniczej, pod Nrem 760 przy ulicy Elektoralnej. (Nr 6335).

Jest zaraz do wypuszczenia **Karczma** na propinację, żna na miejscu, lub przy ulicy Leszno Nr 656, miejscowy w dobrach Górce pod Warszawą. Wiadomość powziąść mostróż wskaże. (6128.)

Są do sprzedania **SZTUKI (BECZKI)** próżne. Wiadomość przy ulicy Zakroczymskiej pod Nrem 1857, w Składzie Win. (6290.)

**Dodatkowe Wiadomości Bieżące.**

— W dalszym ciągu doniesień o nadchodzących do Składu przy Aptece mojej, wodach mineralnych naturalnych, pierwszo-wiosennego transportu, mam zaszczyt zawiadomić, iż oprócz ogłoszonych poprzednio wód Vichy wszelkich źródeł, Marjenbadzkich, Krynickiej, Billińskiej, Saidschütskiej, Spa, otrzymałem obecnie wody Egerskie, Frantzensbrunn i Salzquelle, Salzbrunn, Lippspringe, Homburgską, Adelheidsquelle, Friedrichshaller, Iwonicz, Szczawnickie wszelkich źródeł; Karlsbadzkie, Kissingen Rakoczy, Pyrmont, Emskie, Selters, i t. d.; za dni kilka w pierwszych tegorocznych transportach od źródeł, są spodziewane, równie jak Cudowa, Reinerz, Wildungen i t. d.— F. *Sokołowski*, Aptekarz.— Ulica Senatorska Nro 480, wprost Miodowej. (6353.)

— Od jutra otwiera się tyle ulubione od Warszawian miejsce, jakiem jest położona pod Warszawą, za rogatkami Marymontskiemi *Kaskada*. Z tego powodu podpisany Właściciel tamecznej restauracji, zaopatrzywszy takową we wszystkie wiosenne nowalje, tak aby od rannej zakąski w chwilach używania majówki aż do zamówionych obiadów lub podwieczorków, każdy znalazł co tylko zażąda, ma honor uprzedzić o tem zwolenników świeżego powietrza i tych nowalijnych przysmaków i zarazem polecić się jak zawsze ich względom.— Właściciel restauracji w Kaskadzie, *Wagner*. (6360.)

**Przyjechali do Warszawy:** Cielecki Zdzisław Ob: z Sojki nr 634; Młodzianowski Fran: Ob: z Płoniawy nr 1565; Walewski Aleksander Ob: z Zglinny nr 584.

**Wyjechali:** Łubieński Wład: Hr: do Łochowa; Makomaski Hipo: Ob: do Kiełbowa; Zembrzuski Jan Ob: do Blizny.

**Przyjechali koleją żelazną:** Heppen Tadeusz Urzędnik Banku z Berlina nr 1355; Leontiew Włodzi: Pułkownik gwardji dragonów z Wiednia nr 625; Morawski Dzierżykraj Szambelan Dworu Pruskiego z Berlina nr 613.

**Wyjechali koleją żelazną:** Feringer Fran: Inżynier do Wiednia; Salkowska Elżbieta Ob: do Poznania.

## DONIESIENIA.

Rozalja Anastazja z Kuntzów **Sułkowska**, która w roku 1863 mieszkała w Nieszawie, zechce Adres obecnego swego pobytu nadesłać do Redakcji Gazety Polskiej w Warszawie, w interesie własnym. (6362).

### Góra Zielona,

zwana dawniej **Gnojową**, po wyrestaurowaniu i urządzeniu na bieżące lato, została otwartą. Zaopatrzywszy się w **Przekąski różnego rodzaju**, oraz świeże **PIWO** zawsze, mam błogą nadzieję, że ten dawny Zakład, nie będzie wypuszczony z pamięci Szanownej Publiczności. **Kręgielnia** świeżo uregulowana dla rozrywki amatorów.

**J. Pakalik.** (6343.)



Z powodu zwinięcia Fabryki, są niektóre **Powozy** nowe tak gotowe jako i nie wykończone, do sprzedania po cenie kosztu Fabrycznego, jako to Karety poczwórna i potrójna, i parę z forjdeklami zdatne do miasta i podróży, kompletnie gotowe, w każdym czasie są do obejrzenia w domu pod Nrem 640 przy ulicy Trembackiej, jak również niektóre rzeczy do tejże Fabryki należące, a obecnie niepotrzebne, są do zbycia; a Składy po przerobieniu takowych na mieszkania, będą do wynajęcia od Śgo Jana, to jest od 1go Lipca r. b. (6274.)



W dniu 30 Kwietnia (12 Maja) r. b., o godzinie 10ej rano, sprzedaną zostanie w drodze subhastacji w Trybunale Cywilnym w Warszawie w Wydziale I, pod Nrem 549 przy ulicy Długiej, **Nieruchomość** pod Nrem 2300b w Warszawie przy ulicy Gęsiej położona. Wadjum rs. 1200. Licytacja zacznie się od summy rs. 9610 kop. 69¼ jako ⅔ części taxy. Bliższe objaśnienie powziąść można u Teodora Łąckiego Adwokata, w Warszawie pod Nrem 1775 przy ulicy Śto-Jerskiej zamieszkałego, oraz w kancelarji Pisarza Trybunału Wydziału Igo, przy ulicy Długiej pod Nrem 549. (6383.)

### SYNDYCY TYMCZASOWI
### Massy upadłości Henryka Starkman.

Zawiadamiają niniejszem, że na skutek upoważnienia Wgo Sędziego Kommissarza, oraz Uchwały Wierzycieli Massy upadłości Henryka Starkman, z d. 19 Kwietnia (1 Maja) r. b. i Art: 492 K. H., odbędzie się w dniu 3 (15) Maja r. b. o godzinie 6tej po południu, w miejscu posiedzeń Trybunału Handlowego w Warszawie, przy ulicy Długiej pod Nrem 549, ryczałtowa sprzedaż towarów, mianowicie: Kortów w różnych gatunkach, Płótna, tudzież gotowych Ubiorów męzkich, Bielizny, Mebli, Utensyliów sklepowych, Warsztatów krawieckich, oraz innych przedmiotów Inwentarzem przez Syndyków w dniach 22 23 24 25 26 27 29 30 Marca (3 4 5 6 7 8 10 11 Kwietnia) 1 (13) 2 (14) oraz 7 (19) i 8 (20) Kwietnia 1865 r., w Magazynie ubiorów męzkich upadłego Henryka Starkman, oraz w mieszkaniu tegoż w Warszawie pod Nrem 415, sporządzonym, szczegółowo wykazanych. Wszystkie przedmioty na sprzedaż wystawione, obejrzane być mogą w sklepie i w mieszkaniu upadłego, w Warszawie pod Nrem 415, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w dniach: 9, 10, 11, 12 i 15 Maja n. s. r. b., w godzinach południowych od 12 do 2. Licytacja zacznie się od sumy Rs. 5,150 a na vadium potrzeba złożyć w terminie licytacji na stole Sądowym Rs 1,000. Bliższą wiadomość o warunkach powziąść można u Juljana Czajkowskiego Patrona, w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nrem 549 a zamieszkałego, oraz w Kancellarji Trybunału Handlowego, u Wgo Andrychewicza Podpisarza tegoż Trybunału.

Warszawa d. 23 Kwietnia (5 Maja) 1865 r.

**Juljan Czajkowski.**
**Henryk Toeplitz.** (6333),

**Rs. 100 Nagrody.** — W dniu 5 Maja zaginął **Pugilares**, w którym mieściło się: 1) Pięć sztuk Listów Zastawnych lit: B. i trzy lit: C. z właściwemi kuponami; 2) Sześć biletów 25cio-rubl: i jeden pięcio-rublowy; 3) Kupon Rs. 60. Uprasza się uczciwego znalazcę o odniesienie zgubionych przedmiotów pod Ner 1350, przy ulicy Mazowieckiej do Gospodarza domu, gdzie otrzyma wyż oznaczoną nagrodę. (Nr 6347).

### 10,000 Sztuk Cegły,

dobrze wypalonej, jest do sprzedania w Cegielni na Pradze, zaraz za Rogatką Grochowską, pod Nrem 239. Wiadomość na miejscu. (6311.)

**Teatr Wielki.** Dziś, „La Trawiata", przez Artystów Włoskich. (Abonament lit: B. Nr 15).— Jutro, *Semiramida*, przez Artystów Włoskich. (Abonament lit: C. Nr 15).

**Teatr Rozmaitości.** Jutro, „Ćwiartka papieru".— *Indjana.*

**Kurs Giełdy Warszawskiej.** — Dnia 6 Maja r. b.: za obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu żądają rs. 89 kop. 10, dają rs. — kop. —; za listy zastawne 3go okresu oprócz kup: za 15 rs. żądają rs. 14 kop: 15⅔, dają rs. 14 kop: 12⅔; za akcje drogi żelaznej W.-W. za sztukę żądają rs. 80 k. 50, dają rs. — k —; za akcje drogi żelaznej W.-Bydg: po rs. 100 i 500 żądają rs. 80 k. —, dają rs. 79 k. —; za nową Rossyjską pożyczkę prem: z r. 1865 żądają rs 106 k. 16⅔, dają rs. 105 k. 83; za akcje kol: żel: Warsz:-Terespolskiej żądają rs. 102 kop: —, dają rs. 101 kop: 50. — Wartość kuponu bieżącego od obligów skarbowych kop: 40, od listów zastaw: kop: 22⅓.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.